

J 2,1-12

W Kanie Galilejskiej odbywało się wesele i była tam Matka Jezusa. Zaproszono na to wesele także Jezusa i Jego uczniów. A kiedy zabrakło wina, Matka Jezusa mówi do Niego: „Nie mają już wina”. Jezus Jej odpowiedział: „Czyż to moja lub Twoja sprawa, Niewiasto? Czyż jeszcze nie nadeszła godzina moja?”. Wtedy Matka Jego powiedziała do sług: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie”. Stało zaś tam sześć stągwi kamiennych przeznaczonych do żydowskich oczyszczeń, z których każda mogła pomieścić dwie lub trzy miary. Rzekł do nich Jezus: „Napełnijcie stągwie wodą”. I napełnili je aż po brzegi. Potem do nich powiedział: „Zaczerpnijcie teraz i zanieście staroście weselnemu”. Oni zaś zanieśli. A gdy starosta weselny skosztował wody, która stała się winem - nie wiedział bowiem, skąd ono pochodzi, ale słudzy, którzy czerpali wodę, wiedzieli - przywołał pana młodego i powiedział do niego: „Každy człowiek stawia najpierw dobre wino, a gdy się napiją, wówczas gorsze. Ty zachowałeś dobre wino aż do tej pory”. Taki to początek znaków uczynił Jezus w Kanie Galilejskiej. Objawił swoją chwałę i uwierzyli w Niego Jego uczniowie. Następnie On, Jego Matka, bracia i uczniowie Jego udali się do Kafarnaum, gdzie pozostali kilka dni.

Prośba przygotowawcza: proś o łaskę, aby wszystko, co będzie się działo na modlitwie skierowane było wyłącznie ku służbie i chwale Boga.

Obraz: spróbuj odnaleźć się wraz z Jezusem i Maryją na weselu. Możesz być świadkiem bądź uczestnikiem cudu.

Prośba szczegółowa: proś o łaskę doświadczenia obecności Jezusa w Twoim codziennym życiu.

1) Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie

Maryja jako pierwsza zauważyła kłopotliwą sytuację w jakiej znalazła się młoda para. Niewystarczająca ilość wina na weselu to duży wstyd dla gospodarzy. Nie zostawia ich jednak w potrzebie, ale prosi o pomoc swojego Syna. Maryja cały czas wierzyła w Jego wsparcie i z taką pewnością zwróciła się do służących: posłuchajcie i zróbcie co wam powie, a wszystko skończy się dobrze. Czy korzystam z Jej wstawiennictwa w moim codziennym życiu? Czy doświadczam troski i skuteczności Jej działania? Daj szansę Maryi i zaproś Ją do swojego życia, by dostrzegła prawdziwe potrzeby Twojego serca.

2) Dobre wino

Wino naprawdę smakowało staroście weselnemu. Mogę zjeść lub wypić coś, co wszyscy uważają za smaczne i mimo wszystko uznać, że dla mnie takim nie było. Jednak dla towarzystwa stwierdzę, że i mnie smakowało. Życ duchowością naprawdę nie znaczy żyć nią dla towarzystwa - chodzi o rzeczywiste smakowanie duchem. Dlatego tak ważne jest rozróżniać duchowe smaki i nie bać się wybierać i sycić tymi, które mnie karmią. *Nie obfitość wiedzy, ale jej wewnętrzne odczuwanie i smakowanie zadowala i nasycza duszę* mówi święty Ignacy. Nie zadowalajmy się pokarmem, który tylko utrzymuje przy życiu, ale nie daje pełni życia i szczęścia, ponieważ do życia pełnią każdy z nas jest zaproszony przez Jezusa. On zna mój gust i pozwala mi kosztować tego, co naprawdę mnie nasyci. Czy zauważyłem, co mi duchowo smakuje? Przypomnij sobie poruszenia Twojego serca, których doświadczyłeś w ostatnim czasie. Kiedy się to działo i co z nimi zrobiłeś?

3) Ty zachowałeś dobre wino aż do tej pory

Pod koniec wesela wydarzył się cud i zostaje podane najlepsze wino. Często dopiero finał pokazuje, że moja wytrwałość była dobra i sensowna, nawet jeśli cała droga wydawała się bezsensowna, monotonna czy nieprzyjemna. To była zwyczajna woda, którą służący cierpliwie nosili, żeby wypełnić ogromne stągwie. W relację z Bogiem angażuję się na miarę moich ludzkich możliwości, a wtedy dzięki Niemu następuje cud. On przemienia wodę moich wysiłków płynących z serca, w wyborne wino swojej miłości i łaski. Wiele miejsc w naszym sercu potrzebuje czasu - musi dojrzeć, jak dojrzewa wino. Dopiero z perspektywy przebytej drogi zaczynam widzieć wyraźniej, że największym cudem była i jest Jego miłująca obecność w każdym momencie mojego życia. Czy jestem duchowo cierpliwy i wytrwały? Jakie mam oczekiwania od siebie i od Boga? Jak te oczekiwania realizują się i ukonkretniają w moim życiu?

Modlitwa końcowa

Porozmawiaj z Jezusem jak przyjaciel z przyjacielem o tym, co było ważne na tej modlitwie. Na zakończenie odmów *Ojcze nasz*.